

Dymu nie widać

■ **GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ.** Pierwszy elektrofiltr kominowy – patent naukowców z Politechniki Śląskiej w Gliwicach – zainstalowany został w jednym z goczałkowickich domów.

Gmina Goczałkowice-Zdrój to jeden z kilku samorządów, które przystąpiły do pilotażowego programu eksploatacji tych urządzeń. Tym samym jest jednym z pierwszych w Polsce, które w walce o wyższą jakość powietrza wykorzystują nie tylko pierwotne metody zmniejszenia niskiej emisji, ale też i wtórne, czyli różnego rodzaju odpylacze. Chęć zainstalowania u siebie elektrofiltrów wyraziło 60 mieszkańców Goczałkowic-Zdroju.

Na czym polega działanie elektrofiltrów kominowych, jak je zainstalować, jaki jest ich koszt? Tego wszystkiego można było się dowiedzieć podczas spotkania, które odbyło się 17 października w Urzędzie Gminy Goczałkowice-Zdrój.

Elektrofiltr kominowy jest rozwiązaniem, które pozwala na skuteczne ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza. W 2015 r. Grupa CZH S.A. (dawniej Centrum Zaopatrzenia Hutnictwa) wraz z Izłą Gospodarczą Sprzedawców Polskiego Węgla ogłosiła konkurs na opracowanie takiego urządzenia, które będzie można wykorzystać w sektorze komunalno-bytowym i będzie dostosowane do potrzeb i wa-

runków panujących w polskich realiach. Wygrał pomysł, który opatentował dr Robert Kubica, pracownik naukowy Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

– Elektrofiltr kominowy to urządzenie odpylające o stosunkowo niewielkich gabarytach montowane w układzie odprowadzania spalin. Działanie urządzenia opiera się na wytworzeniu wysokiego napięcia – przy niskim, bezpiecznym natężeniu prądu – na elektrodzie umieszczonej w strumieniu spalin. Ładunki elektryczne przekazane drobinom pyłu sprawiają, że pył przyciągany jest do ścianek urządzenia, gdzie dzięki sile elektrostatycznej zostaje trwale osadzony – wyjaśniał dr Kubica.

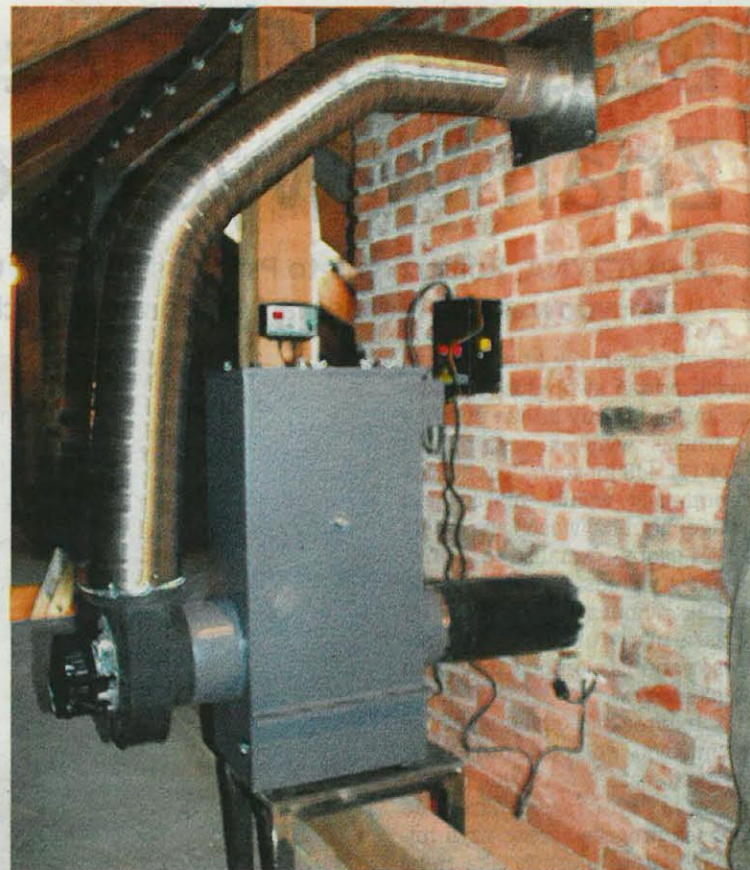
Grupa CZH, która realizuje projekt wdrożenia na rynek elektrofiltrów kominowych, oferuje dwa rodzaje urządzenia – do zamontowania bezpośrednio przy kotle (w tym przypadku konieczne jest miejsce do instalacji za kotłem) oraz przy wylocie kominu na poddaszu. Koszt takiego urządzenia wynosi ok. 3 tys. zł netto.

Jak podkreślał dr Robert Kubica, elektrofiltr kominowy nie ma być alternatywą do wymiany

kotłów na te nowszej generacji, ale uzupełnieniem oferty w programach ograniczania niskiej emisji.

Według danych Polskiej Agencji Poszanowania Energii, w Polsce funkcjonuje ok. 3,8 mln palenisk opalanych paliwami stałymi, wykorzystywanych przede wszystkim do ogrzania domów mieszkalnych. Zdecydowana większość kotłów, to przestarzałe kotły zasypowe. Średni wiek takiego kotła to 12 lat. Szacunkowe dane wskazują, że koszt wymiany niespełniających żadnych norm emisji spalin kotłów w skali kraju wynosi ok. 800 mld złotych.

– Elektrofiltr nie jest w stanie całkowicie wyeliminować emisji, szczególnie w przypadku urządzeń o nadmiernej emisyjności, takich jak kotły zasypowe. Jednak jego wysoka skuteczność w połączeniu z poprawnie pracującą instalacją kotłową gwarantuje doskonały efekt ekologiczny. Elektrofiltr daje możliwość odpylania dużej ilości spalin w sposób ciągły, posiada dużą sprawność i jest łatwy w montażu. Przekonali się już o tym właściciele jednego z domów w Goczałkowicach, gdzie montaż elektrofiltru na poddaszu trwał niecałe dwie



Elektrofiltr kominowy działa już w jednym z domów przy ul. Głównej w Goczałkowicach-Zdroju.

godziny. Domownicy byli też zaskoczeni tym, że po uruchomieniu kotła i elektrofiltru, z ich kominu nie było widać wydostającego się dymu – mówi Jarosław Latacz, project manager z Grupy CZH.

Docelowo w Goczałkowicach ma zostać zainstalowanych ok. 70 elektrofiltrów kominowych. Grupa CZH stara się o dofinansowanie programu eksploatacji

tych urządzeń w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Wniosek przeszedł już ocenę merytoryczną. Jeśli firma otrzyma dotację, będzie partycypować w kosztach zakupu i instalacji elektrofiltru w budynkach jednorodzinnych, podobnie jak Urząd Gminy Goczałkowice-Zdrój.

Jacek Bielenin